

Wrocław 10.2.98.

98.

Kochany Janie!

Wzruszającym dla mnie otrzymaniem wobec  
"Kurjera przemyskiego" i prapisałem Wam  
doniesie, że to "Kurjer" z "Nasroda"  
regularnie wielki festonowy kwadracie  
bez upamiętniania od kwartala.

Miejmy już kilka novel Waszych  
zproszęli w naszym festonie. Przebiecie  
żesmy w tam Was osobnie nie prosił  
o pozwolenie, ale to maczami byliśmy  
radykali, towarzysze partyjni, chodzący  
tutaj na uniwersytet i dlatego sądzicie,  
że nam tego za to nie wierzicie.

Żeribieście żądali, abyśmy kardyna  
rarem prosił Was o upoważnienie, to  
zastanuje, się do tego. -

2. „Kurierem przemyskim” — dodaję —  
nie życzę was ładne stosunki z wyje-  
żkami tego jednego, że wreszcie jest to  
i prozę i fachowe artykuły Kradu  
od nas „Kurier”, nie chce nawet  
za to umieszczać najmniejszego  
nawet słowa o naszym piśmie  
Tyle wyjaśnienia w tej sprawie.

Pozdrawiam serdecznie Was i Wasz rodzinę

Jgn. Dassyński

Adres: Pl. Srebrniński 9<sup>II</sup>.